Nr. 34. Mikołów, dnia 22 Sierpnia 1931 r. Rok VI.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy :

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .·. Telefon nr. 6

Dwa kryzysy

Słowo „kryzys" jest dziś na ustach wszystkich; — zna je teraz dobrze cały świat, zna je każdy kraj zarówno bogaty, jak i biedny. Rzecz oczywista, iż zależnie od warunków lokalnych w każdym kraju kryzys przybiera odmienne nieco formy, niemniej jednak każdy kraj odczuwa go bardzo dotkliwie.

Nas oczywiście interesuje najwięcej kryzys nam najbliższy, a więc własny. Mówiąc językiem potocznym, interesują nas pytania, czy już przeszliśmy najgorsze? — czy będzie jeszcze gorzej, cy też nastąpi zwrot ku lepszemu? — kiedy nareszcie można spodziewać się jakiejś zmiany? — czy istnieją środki, któremi możnaby kryzys opanować, czy też trzeba czekać cierpliwie, aż odwróci się fala złej konjunktury? Takie i inne pytania cisną się na usta wszystkich: — od robotnika do fabrykanta, od drobnego kupca czy rzemieślnika do wielkiego bankiera. Nad zagadnieniem obecnego kryzysu głowią się najtężsi ekonomiści i rządy wszystkich państw, starają się znaleźć jakieś wyjście z sytuacji.

Nasz kryzys jest oczywiście związany z kryzysem ogólno-światowym; — jednakowoż zależność ta nie da się wyrazić jakimś prostym stosunkiem. A to dlatego, iż między nami a Zachodem istnieje szereg zasadniczych różnic, które z jednej strony ułatwiają nam, z drugiej zaś utrudniają naszą sytuację. Niemniej jednak nasz kryzys gospodarczy wtedy dopiero znajduje się w należytem oświetleniu, gdy rozważymy go na tle ogólno-światowem.

Gdyby chcieć dojść do źródeł obecnego kryzysu, to cofając się wstecz kilkanaście lat, dochodzimy do wniosku, że wojna światowa zmieniła zasadniczo nietylko polityczną, ale i gospodarczą sytuację świata. Wojna światowa bowiem wytworzyła nowe tendencje gospodarcze, a nadewszystko zdezorganizowała gruntownie rynki zbytu, zachwiała walutą poszczególnych państw, niszcząc ich równowagę finansową, i obciążyła wszystkie prawie państwa, prowadzące wojnę, olbrzymiemi długami, sięgającemi cyfr wprost astronomicznych.

Jak zaznaczyliśmy już, w każdem państwie kryzys obecny przybiera inne formy, wszędzie jednak występują zarazem pewne cechy wspólne. Cechy te, — to bezrobocie i niedobory w budżetach państwowych. Są to objawy ostateczne już, na które składają się rozliczne i różne przyczyny.

Na zachodzie obecny kryzys gospodarczy jest przedewszystkiem kryzysem produkcji. Zarówno Stany Zjednoczone, jak Anglja, jak wreszcie Niemcy, rozbudowały nadmiernie swój przemysł, nie licząc się wiele z rynkami zbytu. A tymczasem wojna zniszczyła rynki zbytu o tak niemiernej objętości, jak Chiny, Rosja i częściowo Indje. Wojna rozbudowała nadmiernie niektóre gałęzie przemysłu, rozbudowała w niektórych krajach rolnictwo ponad jego normalne możliwości zbytu, wojna wreszcie zamieniła każde państwo w organizm mniej lub więcej samowystarczalny, a w każdym razie dążący do absolutnej samowystarczalności. Te tendencje przetrwały zresztą wojnę.

Przez kilka lat powojennych trwał chaos gospodarczy, przedewszystkiem chaos inflacyjny; — inflacja też doprowadziła do budowy i tworzenia nowych objektów przemysłowych. Klasycznym tego przykładem jest inflacja niemiecka, a i nasza inflacja też dostarczyć może wielu podobnych faktów. Potem przyszedł okres inflacji nie pieniężnej, tylko kredytowej. Stany Zjednoczone, dusząc się z nadmiaru złota, poczęły sztucznie rozdymać swój rynek wewnętrzny, a mając zbyt wielu kapitałów rozpoczęły lokować je przedewszystkiem w Niemczech. Część tych pieniędzy przepłynęła z Niemiec do Francji w charakterze spłat reparacyjnych, za resztę zaś Niemcy dalej rozbudowały swój przemysł ponad miarę. Ucierpiała na tem najwięcej Anglja, która posiadając najwyższą stopę życiową i produkując najdrożej, nie mogła dać sobie rady z konkurencją amerykańską, nie mówiąc już o niemieckiej. Stopniowo jednak okazało się, że po zapełnieniu luk materjalnych, spowodowanych przez wojnę, zarówno przemysł jak i rolnictwo stanęły przed widmem nadprodukcji. Trzeba było produkcję ograniczać, — bezrobocie poczęło rosnąć.

Stany Zjednoczone, Anglja i Niemcy są państwami o strukturze przemysłowej i wielko-kapitalistycznej. Rozdział majątku narodowego jest tam bardzo nierównomierny: — z jednej strony wielkie kapitały zgrupowane w bankach i rękach prywatnych, z drugiej zaś masy stosunkowo mało zamożne, a więc albo drobny włościanin, albo też robotnik fabryczny. Zresztą rozmieszczenie ludności w tych państwach jest tego rodzaju, że większość całości zaludnienia grupuje się w miastach i ośrodkach przemysłowych. Miasto zaś zawsze ciężej przechodzi kryzysy gospodarcze od wsi.

Natomiast o wiele łatwiej przechodzą przez obecny kryzys państwa o ustroju bardziej mieszanym, rolniczo-przemysłowym, jakiemi są Czecho-

słowacja i Francja. Pomijając już fakt, że Francja korzysta z niemieckich spłat reparacyjnych, co ułatwia jej sytuację, oba wymienione ostatnio państwa mają kapitały narodowe równomierniej rozłożone, więcej jest tam ludzi średnio-zamożnych, to zaś nie nadaje kryzysowi tak ostrych zarysów, jak gdzieindziej. Zresztą Czechosłowacja i Francja zdołały utrzymać większą równowagę między swą produkcją a konsumcją.

Tak przedstawia się kryzys na Zachodzie. A u nas?

U nas mamy do czynienia nie tyle z kryzysem produkcji, ile z kryzysem konsumcji. Poprostu mamy za mało potrzeby, jak na rozmiary naszego rolnictwa i przemysłu. Tylko 6 milj. ludzi na 30 milj. zaludnienia odżywia się u nas normalnie; — reszta stale i systematycznie nie dojada. Gdyby zaś każdy obywatel zwiększył swą konsumcję chleba i produktów rolnych o 2½ grosza (!) dziennie, to nie mielibyśmy żadnych kłopotów z nadwyżką rolniczą. Podobnie jest ze wszystkiem innem. Pogarsza sprawę fakt, że należymy do jednego z krajów najbardziej produkujących, co bynajmniej nie wzmacnia naszej pozycji wobec innych konkurentów zagranicznych. Stąd do szeregu eksportowanych przez nas produktów (węgiel, cukier, nafta) dopłacamy byle tylko ulokować je zagranicą. Straty na eksporcie odbijają się na wysokich cenach na rynku wewnętrznym, co również hamuje wzrost konsumcji.

Nasz kryzys przechodzi stosunkowo mniej ostro właśnie dzięki temu, że konsumcja nasza nie jest tak silnie rozbudowana, na przyszłość jednak — o ile odwróci się karta — to, co dziś jest dla nas ułatwieniem, stać się może utrudnieniem i tamą na drodze naszego gospodarczego rozwoju.

Zaostrzenie stosunków polsko-łotewskich

Stosunki polsko-łotewskie nigdy nie należały do najlepszych. Nawet w czasie, gdy armja polska zdobywała Dynaburg na bolszewikach. W Rydze przyjmowano tę pomoc z nieufnością i podejrzliwością. Jedynie w szeregach armji łotewskiej mieliśmy szczerych przyjaciół, ceniących bitność i dzielność armji polskiej. Dowódcy łotewscy zdawali sobie lepiej niż politycy sprawę, że gdyby nie pomoc polska, inaczej dziś wyglądałaby mapa polityczna Łotwy.

W kierowniczych kołach łotewskich szybko jednak zapomniano o zwycięstwie Polaków. Nie tylko zapomniano, ale z historji niepodległej Łotwy wykreśla się ten ustęp, przeinaczając walki pod Dynaburgiem w sposób zgoła kłamliwy. Mało się bowiem u nas wie, że Łotwa pisze swą historję w sposób mniej więcej taki sam, jak jej braterska Litwa, t. j. przeinaczając ogólnie znane fakty historyczne.

Braterstwo broni na polu bitwy ustąpiło szybko ze strony Łotwy podejrzeniom i nieufności. Łotwa w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę z pośpiechem zabezpieczyła się na sześciu gminach pow. Iłłuksztańskiego, zagarniając je przy pomocy angielskiej. Gminy o decydującej większości polskiej, uświadomionej narodowo zostały oderwane od Polski, do której już należały w ciągu roku. Mimo to ludność polska ustosunkowała się odrazu lojalnie do nowego państwa i podejrzliwa policja łotewska nie potrafiła wykryć ani jednego spisku, mającego na celu oderwanie b. Inflant polskich od Łotwy.

Nie przekonało to jednak Łotyszów, którzy, podbechtywani przez płatną propagandę litewską, w dalszym ciągu z nieufnością odnosili się i odnoszą do ludności polskiej. Niewyraźnym stosunkom polsko-łotewskim od samego początku sprzyjało nieuregulowanie granicy. Jak dowiedzieliśmy się niedawno z rozpraw sejmu łotewskiego, rząd łotewski świadomie uchyla się od lat 10-ciu od ustalenia granicy między Łotwą a Polską, winę w zręcznej propagandzie zagranicznej zwalając na Polskę. Prawicowa prasa łotewska informuje już od szeregu lat swoich czytelników, że to Polska, chcąc ze sprawy sześciu gmin zrobić kwestję przetargu politycznego, odwleka chwilę ustalenia granicy. Tak przedstawiając fakty, już łatwo Łotysze wyciągają wniosek, że ludność polska spiskuje przeciwko Łotwie, że Polska prowadzi na terenie łotewskim akcję separatystyczną, że utrzymuje swoich agentów itd. Słyszeliśmy to wszystko z ust socjalnych demokratów łotewskich, którzy wyspecjalizowali się najlepiej z pośród partyj łotewskich w niechęci do Polski. Sekunduje im dość poczytny organ łotewski „Pedeja Bridi“, będący na żołdzie poselstwa litewskiego w Kownie.

Było kilka lat w stosunkach polsko-łotewskich spokoju. Są to lata, gdy Kowno kłóciło się z Rygą. Z chwilą polepszenia się stosunków między Łotwą a Litwą natychmiast rozpoczęło się prześladowanie ludności polskiej. Łotwa, która miała pretensje do odegrania roli pośrednika między Polską a Litwą za czasów najmędrszego i jedynego dotychczas na miarę europejskiego męża stanu, Majerowicza, szybko po jego śmierci zrezygnowała z tej ambitnej roli i, nie mając jasno sprecyzowanego programu w polityce zagranicznej, coraz bardziej zaczęła nadsłuchiwać podszeptów z Kowna.

Gdy w dodatku ostatnie wybory do samorządów wykazały wzrost uświadomienia ludności polskiej w powiatach Iłłukszt.ańskim i Dynaburskim, powróciła fala prześladowań z 1923 r. Hasło dał zacięty wróg Polaków, utrzymujący zażyłe stosunki z Litwinami, dziekan iłłukszt.ański, ks. Wełkme, który nagle, biorąc wzór z sąsiedniej Litwy, postanowił wyrugować język polski z nabożeństw dodatkowych w tamtejszym kościele. Na zamach ten Polacy odpowiedzieli śpiewem polskim, który zagłuszył Łotyszów, będących w znikomej mniejszości w Iłłukszcie. Ks. dziekan Wełkme w porozumieniu z władzami łotewskiemi skierował sprawę do sądu, gdzie zapadły wyroki, skazujące około stu Polaków na więzienie od paru tygodni do blisko 3 miesięcy.

Wyroki te są wielkim sukcesem sąsiedniej Litwy, która w mąceniu stosunków pomiędzy Polską i Łotwą osiągnęła pokaźną zdobycz.

Sprawa iłłukszt.ańska obchodzi jednak nas nie mniej, niż Litwę. Nie mieszając się do spraw wewnętrznych sąsiedniego państwa, Polska ma obowiązek wytrącenia broni z rąk Łotyszów, wojujących nieuregulowaniem granicy polsko-łotewskiej, co rzekomo budzi separatystyczne zamiary Polaków w Łotwie.

Sprawa sześciu gmin pow. Iłłukszt.ańskiego winna nareszcie znaleźć rozwiązanie i nie być narzędziem wrogiej antypolskiej propagandy zagranicą i okazją do prześladowania naszych współbraci.

Jeżeli rząd łotewski uchyla się od jawnego postawienia sprawy dla dogodzenia Litwy, rząd polski powinien chyba wziąć inicjatywę w swoje ręce i doprowadzić do zlikwidowania tej kwestji.

Podniosłoby to powagę państwa polskiego wśród ludności polskiej w Łotwie, która nie rozumie, dlaczego niema dotychczas normalnych stosunków granicznych między Łotwą i Polską. Na zewnątrz zaś przekonałoby opinję, że Polska dąży do stabilizacji stosunków w Europie wschodniej.

Echo Tygodnia
u nas

Warszawa

Zrównanie więźniów politycznych z więźniami kryminalnymi

Ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości, podpisane przez ministra Michałowskiego, a wprowadzające nowy regulamin więzienny.

Regulamin ten dzieli więźniów na trzy kategorje: —

1. skazanych na karę ciężkiego więzienia, 2. skazanych na więzienie zastępujące dom poprawy i 3. skazanych na zwykłe więzienie.

Pozatem przewidziane są kategorje więźniów: 1. płci żeńskiej 2. nieletnich do lat 17-tu, 3. śledczych, 4 recydywistów.

Osobno mają być prowadzone księgi więźniów śledczych, osobno księgi więźniów karnych.

Jak widać z powyższego, nowy regulamin więzienny, wprowadzony przez ministra Michałowskiego, nie rozróżnia wcale więźniów politycznych od więźniów kryminalnych i ustala jednolite ich traktowanie. W nowem rozporządzeniu kategorja więźniów politycznych wogóle nie istnieje.

Już w dotychczasowej praktyce istniały na tem tle poważne niedomogi. Więc naprzykład redaktorzy odpowiedzialni pism, skazani na więzienie, traktowani byli na równi z kryminalistami. Istniało jednak dotąd rozgraniczenie pomiędzy więźniami kryminalnymi a więźniami skazanymi z tak zwanych artykułów politycznych kodeksu karnego. Rozmieszczano ich w innych celach, inaczej traktowano i t. p.

Nowy regulamin i to rozgraniczenie znosi. Ma on wejść w życie dnia 1. października r. b.

Zakaz informowania społeczeństwa

Rządy zachodnio-europejskie mają w zwyczaju ujawniać program swoich działań. Daje to różnym kierunkom opinji publicznej sposobność do oceny tych planów, do ich krytyki, do ewentualnych ulepszeń, czasem nawet do dyskwalifikacji.

U nas prace rządowe otaczane są tajemniczością i opinja społeczna staje nieraz wobec rzeczy, które już zadaleko zaszły. Opinja jest wtedy „musztardą po obiedzie“.

Nowy minister skarbu wydał do władz pierwszej i drugiej instancji podległego sobie resortu okólnik poniższy:

„P. prezes rady ministrów odnośnem pismem zwrócił uwagę na to, że w ostatnich czasach pojawiają się w prasie informacje o podejmowanych dopiero lub nawet zamierzonych tylko akcjach politycznych i gospodarczych rządu, które przez sam fakt przedwczesnego ujawnienia zostały w poważnym stopniu skomplikowane i utrudnione. Cały szereg faktów stwierdza, że i do prasy i do osób postronnych przedostają się obficie informacje nietylko o akcjach rządu, ale także o ściśle wewnętrznych konferencjach, co wytwarza taki stan, jakgdyby samo pojęcie tajemnicy służbowej i tajemnicy urzędowej było pojęciem nieobowiązującem, a nawet wprost nieistniejącem.

Celem położenia raz na zawsze stanowi temu kresu, przypominając, że sprawa zachowania tajemnicy służbowej jest uregulowaną przepisami pragmatyki urzędowej i że naruszenie tego obowiązku stanowi występek, którego winni ponieść muszą odpowiedzialność, zakazuję bezwzględnie ujawniania tajemnicy urzędowej osobom niepowołanym, a w szczególności udzielania prasie informacyj przez osoby, niewyznaczone do utrzymywania z nią kontaktu.

Przywiązując do skutecznego uregulowania tej sprawy znaczenie zasadnicze, oznajmiam, że w razie powtarzania się naruszenia tego obowiązku, będę względem winnych wyciągał z całą stanowczością jaknajdalej idące konsekwencje, a w szczególności, w razie nieustalenia winnego, po stwierdzeniu, z którego departamentu, wydziału, izby, dyrekcji lub urzędu wiadomość została ujawniona, stosować będę represje służbowe do wszystkich pracowników danej jednostki organizacyjnej, niezależnie od ewentualnego wyciągniecia konsekwencji w stosunku do kierownika.

Równocześnie zarządzam, aby przyjęcie do wiadomości treści niniejszego okólnika stwierdzone zostało podpisem każdego urzędnika. Listy podpisów winny być przedłożone ministerstwu skarbu (departament ogólny)“.

Tajemnica urzędowa oczywiście jest instytucją potrzebną i słusznie strzeżoną przez prawo. Chodzi tylko o to, co się uważa za przedmiot tej tajemnicy, czego się przed społeczeństwem nie ujawnia do czasu. Chodzi o to, czy byłoby metodą właściwą informować opinję i prasę we właściwym czasie.

Okólnik cytowany wprowadza odpowiedzialność zbiorową departamentu, wydziału, izby, dyrekcji lub urzędu. O ile nam wiadomo — europejskiemu prawu karnemu instytucja tego rodzaju odpowiedzialności jest obcą.

Zasługuje na uwagę, iż listy podpisów co do przyjęcia do wiadomości tego okólnika kierować należy do departamentu ogólnego min. skarbu, którym to departamentem kieruje p. wicemin. Starzyński.

Wilno

Szkoły białoruskie

W czasie wojny europejskiej, gdy ziemie białoruskie były pod okupacją niemiecką, od r. 1915, istniała możność tworzenia szkół początkowych białoruskich. Działacze białoruscy twierdzą, że szkół takich powstało i istniało w chwili wkroczenia wojska polskiego w r. 1919 na ziemie północnowschodnie aż 400. Sami jednak nie umieją podać dokładnych danych o tych rzekomo istniejących szkołach.

Za czasów t. zw. Litwy Środkowej, t. j. tworu polityki federalistycznej p. Piłsudskiego i jego zwolenników, usiłowano tworzyć szkoły białoruskie i powołano ich do życia 186, ale gdy w r. 1922 kończył się byt Litwy Środkowej, dotrwało w pracy zaledwie 36.

Podstawą dzisiejszego szkolnictwa białoruskiego są ustawy językowe z 31 lipca 1924, dające możność oświadczania się ludności, jakiej chce szkoły, oraz tworzenia szkół bądźto białoruskich, bądźto utrakwistycznych polsko-białoruskich. Wedle danych, ogłaszanych przez Tow. Białoruskiej Szkoły w chwili najwyższego wyniku tych oświadczeń ludności, czyli t. zw plebiscytów szkolnych, mianowicie w r. 1926, w 345 obwodach szkolnych z ogólnej liczby 13.807 dzieci było 9.407 oświadczeń za szkołą białoruską, co uprawniałoby do tworzenia 345 szkół. Wyniki tych t. zw. plebiscytów są o tyle niejasne, że często ludność prawosławna pod szkołą białoruską rozumie rosyjską, czyli poprostu niepolską.

Narazie w r. szk. 1927/28 utworzono 39 szkół białoruskich i utrakwistycznych w czem 20 przez utrzymanie dotychczas istniejących. W roku szkolnym 1928/29 doprowadzono liczbę szkół do 65. w r. 1929/30 zmian nie było, a w r. 1930/31 ubyły 3 szkoły, tak że razem jest ich obecnie 62.

Szczegółowy rozkład w chwili istnienia 65 szkół był następujący:

Woj. wileńskie 11 szk. białor., 26 utrakw. (m. Wilno 1 białor., pow. po-

stawski 1 białor., pow. dziśnieński 1 białor., 6 utrakw., pow. wilejski 8 białoruskich, 9 utrakw., pow. bracławski 3 utrakw., pow. mołodeczański 8 utr.).

Woj. nowogródzkie 10 szk. białor. 18 utrakw. (pow. baranowicki 2 białor. 4 utrakw., pow. nieświeski 1 białor., pow. nowogródzki 4 białor., 9 utrakw., pow. słonimski 3 białor., pow. stołpecki 4 utrakw., pow. wołożyński 1 utrakw.).

Dołącza się do tego kilka szkół początkowych prywatnych białoruskich.

Szkół średnich t. j. gimnazjów białoruskich było najwięcej w r. 1922, mianowicie 5 (Wilno, Nieśwież, Nowogródek, Gródek, Radoszkowice), a obecnie (po zamknięciu gimnazjum w Radoszkowicach i nowego w Klecku z powodu wpływów bolszewickich, oraz upadku gimnazjum w Nieświeżu i Gródku), są dwa gimnazja białoruskie w Wilnie i Nowogródku. Gimnazja te były prowadzone przez Tow. Biał. Szk. a gdy to stowarzyszenie zawieszono z powodu działalności przeciw państwu, przez komitety rodzicielskie. Od r. 1928/29 gimnazja te otrzymały prawa publicznych szkół i państwo opłaca część etatów nauczycielskich.

W Wilnie istnieje państwowe seminarjum nauczycielskie białoruskie. W uniwersytecie wileńskim jest katedra języka białoruskiego.

u obcych

Francja

Paryż

Minister finansów o sytuacji

„Echo de Paris“ zamieszcza wywiad z min. Flandin, który w znamienny sposób wypowiada się o zagadnieniu reparacji i widokach finansowej sytuacji Niemiec.

Zdaniem ministra, Francja nigdy nie będzie oponowała, jeżeli Ameryka zechce podjąć inicjatywę skreślenia długów wojennych. Ze swej strony Francja jednakże nie będzie wywierała żadnego nacisku w tym kierunku na St. Zjedn., gdyż długi Francji wobec Ameryki stanowią pewną bezpośrednią lub pośrednią część długów niemieckich wobec Francji. Inaczej przedstawia się sprawa udziału Francji w spłatach reparacyjnych. Ogólnie wiadomo, że reparacje bynajmniej nie równoważą nawet samych zniszczeń, spowodowanych przez wojnę, a jeszcze więcej przez systematyczną wolę zniszczenia, ujawnioną przez ówczesnych wrogów Francji.

Opinja publiczna we Francji jest zupełnie jednomyślna, że rząd francuski nie może i nie powinien zrezygnować z prawa, zagwarantowanego nietylko traktatem wersalskim, lecz wypływającego z poczucia sprawiedliwości. Co zaś tyczy się ulżenia Niemcom w udzieleniu im skutecznej pomocy przez zdjęcie inego rodzaju ich zobowiązań, to Francja stać będzie na stanowisku rzeczoznawców planu Younga i ze swej strony chętnie się przyczyni do gospodarczej i finansowej sanacji Rzeszy.

Obecny kryzys w Niemczech jest, zdaniem ministra, bardzo powikłany, dlatego nie wolno uciekać się do rozwiązania go drogą powierzchownych zarządzeń. Jedyną podstawą dla udzielenia Niemcom skutecznej pomocy jest przywrócenie zaufania. Minister Flandin wypowiedział się w dalszym ciągu o możliwościach szerszej współpracy międzynarodowej na terenie gospodarczym i uzależnia urzeczywistnienie jej od zaniechania wszelkiego rodzaju negatywnych metod gospodarczych, jak dumpingi, wojny celne, oraz egoistyczna polityka taryfowa.

Przy udzielaniu poważniejszych kredytów inwestycyjnych należy ponadto brać pod uwagę, aby nie popierać nadprodukcji, która w rezultacie stwarza wielki chaos w życiu gospodarczem całego świata.

Mało znana nota

Dopiero niedawno dowiedziano się, że dnia 16 marca rb. wysłał p. Briand, jako przewodniczący Rady Ambasadorów, notę do Niemiec w sprawie międzynarodowych zbrojeń. Ponieważ już potem od 19 czerwca rb. całą uwagę zajęła sprawa wniosku prezydenta Hoovera, wiadomość ta minęła bez większego rozgłosu. Tymczasem zasługuje ona na uwagę.

Dlaczego p. Briand działa, jako przewodniczący Rady Ambasadorów, która ciągle jeszcze istnieje, jako ciało przedstawiające t. zw. główne mocarstwa stowarzyszone i sprzymierzone celem zajmowania się niektóremi sprawami powierzonemi przez traktaty pokojowe tym właśnie głównym mocarstwom?

Otóż Rada Ambasadorów była dawniej ciałem, które rozstrząsało sprawy, przedstawiane przez międzysojuszniczą komisję nadzorczą nad zbrojeniami Niemiec, działającą w samych Niemczech. W r. 1926, gdy Niemcy wstępowały do Ligi Narodów, wzięły oświadczenie, że dopełniły wszystkich swych zobowiązań międzynarodowych. W związku z tem usunięto w styczniu 1927, zresztą z przymykaniem oczu na rzeczywistość, międzysojuszniczą komisję nadzw., a na jej miejsce w sposób przejściowy na trzy lata, tj. do 31 stycznia 1930, wprowadzono znawców wojskowych w ambasadach głównych mocarstw w Berlinie, którzy mieli zajmować się załatwianiem spraw jeszcze pozostałych.

Gdy ubiegł okres ich działania, sprawy, któremi mieli się zajmować, nie były jeszcze załatwione. Wobec tego 10 stycznia zawarty został układ między głównemi mocarstwami i Niemcami w sprawie dodatkowego ich załatwienia. Następnie w ciągu roku 1930 i 1931 jednak jeszcze nie załatwiono wszystkiego, jak to stwierdza załącznik 3-ci do noty obecnie ogłoszonej z 16 marca 1931 r., który zawiera zestawienie spraw załatwionych między 31 stycznia 1930 a 28 lutym 1931 oraz wskazuje, co nie zostało załatwione.

W ten sposób nota do Niemiec poucza, jak uparcie Niemcy uchylają się od spełnienia zobowiązań rozbrojeniowych.

Więc twierdzi nota w sposób nie stanowczy, ale wyrażający wątpliwości, że nie są dotrzymywane zobowiązania dotyczące części służby w Reichswehrze, tj. niezwalniania przed oznaczonym czasem ludzi, co Reichswera czyni, aby mieć więcej wyszkolonych przez dobieranie coraz nowych. Ale są dowody, że takie zwolnienia się odbywają. Oprócz tego są inne sposoby, np. z powodu wypadku pewnego ucznia w gimnazjum w Lubece doniesiono niespodziewanie, że uczniowie gimnazjum chodzili stale do Reischwehry na ćwiczenia. A pozatem powątpiewania noty są tylko „dyplomatycznym“ sposobem wyrażania tego, co można było twierdzić stanowczo.

Nota p. Brianda zajmuje się organizacją, szkoleniem i pomieszczeniem t. zw. Schupo, t. j. policji, z której stale robi się w Niemczech dodatkowe wojsko.

Zajmuje się nota również opieką stowarzyszeń, mających widoczne cele wojskowe. Stwierdza ona, że okólnik Rzeszy z dnia 17 stycznia 1927, gdy chodziło o zniesienie międzysojuszniczej komisji nadz. nakazał rządom poszczególnych krajów w Niemczech rozwiązanie stowarzyszeń o celach wojskowych. Ale okazuje się, że tylko rząd pruski w jednym wypadku, mianowicie wobec sekcji nadreńskiej Stahlhelmu, zastosował zakaz dalszego istnienia. W tym względzie zatem widać z noty, że nic nie zmieniło się na lepsze, a tylko na gorsze.

Wreszcie wspomina nota wzrost wydatków wojskowych w Niemczech w sposób ogólnikowy, a to jest jedno

z głównych niebezpieczeństw.

Ogółem biorąc, nota ta poucza raz jeszcze, jakiem złudzeniem jest t. zw. rozbrojenie Niemiec.

Anglja — Londyn

Klęska rolnictwa angielskiego

„Morning post“ donosi o katastrofalnych skutkach, wyrządzonych przez długotrwałe ulewne deszcze, które zwiastują angielskiemu rolnictwu najcięższą klęskę w jego historji.

Wiadomości, nadchodzące tak ze wschodniej, jak i zachodniej części kraju, donoszą, że pola od tygodni przedstawiają krajobraz dużych bajor.

Większa część plonów zgniła.

Na giełdach rolniczych panuje wielka depresja.

Niemcy — Berlin

Prusy Wschodnie-fortecą

Prusy Wschodnie stały się do pewnego stopnia „ziemią nieznaną“, gdyż od szeregu lat nie zwiedzają ich politycy ani — objektywnie myślący — zagraniczni dziennikarze, którzy by mogli bardzo wiele zaobserwować, w co się zmieniły Prusy od czasu pokoju po wielkiej wojnie.

Ta tajemnica Prus niewątpliwie dogadza i Rzeszy i prowincji samej.

Prusy Wschodnie stają się terenem strategicznym.

Jeszcze dziś zagranica nie wie o pracach fortyfikacyjnych, wykonanych w ostatnich latach na granicy mazursko - warmijskiej. Oczywiście dziwić się temu nie trzeba, tem bardziej, że i ludność okoliczna mało o tem wiedziała. Teren, objęty planem budowy, strzeżony był pilnie, a charakter prac, wykonywanych, jak się później okazało, przez wojsko zakapturzone, trzymany jest jeszcze w tajemnicy. Jeszcze dziś trudno powiedzieć, gdzie początek, a gdzie koniec dzieła. Na jednem miejscu widać basen ogromnej wielkości, gdzieindziej ogromne, betonowe tamy, na których spoczywa okazały most, nie wiadomo, na jaką intencję zbudowany (okolica jest odludna). Widoczną jest tendencja połączenia przyległych jezior z wielkiemi jeziorami mazurskiemi. — Ludność okoliczna twierdzi, że w razie wojny zamierza się zalać wodą teren warmijski i zapewne ma słuszność.

Niedaleko od Olsztyna jest mała miejscowość Salbki. Tutaj, na przestrzeni, otoczonej z dwóch stron lasem miejskim (Allensteiner Stadtwald), zbudowali Niemcy dwanaście prochowni. Wszystkie budynki są równo od siebie oddalone, co wskazuje na pewną celowość roboty. Dodać należy, że Salbki leżą na północ od miasta; jest to okolica zapadła, położona daleko od placu ćwiczeń wojskowych (Deuthener Exerzierplatz), nadająca się zatem wybornie do robót tajnych i zakazanych.

W parze z pracami fortyfikacyjnemi rozwijają się wojskowe przygotowania młodzieży. Idąc ulicami Olsztyna, spotyka się gromadki młodzieży męskiej, noszącej oznaki na czapkach względnie marynarkach. To młodzież, zorganizowana w towarzystwach bojowych, których w Olsztynie jest kilka. Wymienione towarzystwa utrzymuje głównie „Heimatdienst“, który jest organizacją o charakterze półurzędowym. Znaczna część członków otrzymuje również zapomogi z kas dla bezrobotnych. Od czasu do czasu urządza się zjazdy i pokazy zdolności bojowej. W zeszłym miesiącu odbył się taki zjazd w Olsztynie. Przeszło 1000 młodzieńców obozowało w tym dniu na placu ćwiczeń wojskowych i razem z wojskiem obsługiwało armaty.

Są fakty, na które z niepokojem patrzy ludność warmijska.

Czyż naprawdę uwagi zagranicznej nikt nie obudzi?

Citt'a del Vaticano — Watykan

„Osservatore Romano“ o stosunkach kościelno - politycznych w Hiszpanji

Organ Watykański umieszcza szereg rozważań w związku z wypadkami rewolucyjnemi w Hiszpanji.

Obowiązkiem obecnie jest — pisze „Osservatore Romano“ — wskazać nowemu rządowi, by nie utożsamiał wolności z anarchją. Wolność polega nie na tem, że każdy robi, co mu się podoba, lecz że podporządkowuje się zwierzchności, która wolności zakreśla rozsądne granice.

Jest rzeczą godną uwagi, że w obronie tego tak rozsądnego punktu widzenia — rząd musi używać całego swego aparatu władzy przeciwko ludziom, którzy chcieli wykorzystać t. z. „nową wolność“.

Klasztory i kościoły nigdy nie stałyby się niebezpiecznemi dla porządku społecznego jak terroryści, przeciwko którym występuje dziś wojsko i policja.

Republika musi obecnie stwierdzić, gdzie jest wróg. Dotyczy to nie tylko Hiszpanji, lecz również innych krajów, które są widownią najbardziej ekstermistycznych wystąpień.

Kapituła metropolitalna w Toledo wystosowała do prezesa rady ministrów protest przeciwko radzie miejskiej tego miasta, której większość zażądała dożywotniego wygnania kardynała Segura y Saenz. Ani pod względem politycznym ani z punktu widzenia czysto ludzkiego kardynał nie uczynił nic takiego, coby w innych krajach kulturalnych mogło narazić go na wygnanie. Jaki duch ożywia radę miejską świadczą szyderstwa i bluźnierstwa przeciwko Matce Boskiej, na które pozwolono sobie na tem samem posiedzeniu. Wydaje się, że z polityki zupełnie usunięto etykę i że Hiszpanja cofnęła się do okresu barbarzyńskich gwałtów wobec wszystkiego, co religijne. Całe duchowieństwo diecezji toledańskiej przyłączyło się do tego protestu.

Zbiór podpisów katolików hiszpańskich w obronie religijnego życia kraju wykazuje już miljony nazwisk i nie został jeszcze zakończony. Wpływy katolickie stają się coraz widoczniejsze tem bardziej, że Akcja katolicka mimo błędów kościelno- politycznych obecnego rządu lojalnie się do niego ustosunkowuje.

Hiszpanja — Madryt

Demokratyczno-masońska republika

Najważniejsze artykuły z projektu hiszpańskiej konstytucji brzmią: —

Hiszpanja tworzy demokratyczną republikę. Władza wszystkich instytucyj państwowych wywodzi się z narodu. Tworzenie autonomicznych okręgów w obrębie państwa jest pod pewnemi ściśle określonemi warunkami możliwe. Zasadnicze ustawy republiki hiszpańskiej muszą być jednakże w takim autonomicznym okręgu przestrzegane.

Religji państwowej niema. Wszystkie religje podlegają ogólnym prawom państwa, któremu nie wolno gospodarczo popierać żadnego związku religijnego ani też żadnej instytucji religijnej. Wszystkie zgromadzenia religijne zostaną rozwiązane, a majątek ich w całości przechodzi na państwo.

Wszyscy Hiszpanie bez wyjątku są przed prawem równi. Obie płci są równouprawnione. Proklamuje się wolność sumienia i religji. Czynne prawo wyborcze uzyskują wszyscy obywatele z ukończonym 21 rokiem życia, prawo bierne po ukończeniu 23 roku. Nauka szkolna należy do obowiązków państwa, jest bezpłatna, przymusowa i będzie prowadzona na zasadzie laicystycznej.

Nowe kortezy wybrane zostaną na

podstawie wyborów powszechnych, bezpośrednich i tajnych. Prezydent republiki w takich samych wyborach zostaje wybrany na lat 6. Prezydentem wybrany być może jedynie obywatel Hiszpanji po ukończeniu 40 lat.

Za żebractwo

Aresztowano dn. 17 bm. Łuczyka Tomasza za żebractwo.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Z Mikołowa i okolicy

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Zakład Wychowawczy dla młodzieży

Miasto nasze w krótce zbogaci się o nowy wielki gmach. Zakon OO. Salwatorjanów z Krakowa zakupił przy szosie do Mokrego od p. Lubiny 15 mórg pola i przystępuje do budowy zakładu wychowawczego dla młodzieży męskiej. W niedzielę, dnia 23 b. m. nastąpi o godzinie 11.30 przed południem (po sumie) poświęcenie kamienia węgielnego. Gmachy Zakładu będą 4-ro piętrowe, zaopatrzone w wszystkie nowoczesne urządzenia. Przy zakładzie będzie wybudowana obszerna kaplica i urządzony wielki park. Budowę wykonuje tutejszy budowniczy Karol Wochnik. Główny gmach ma stanąć jeszcze przed zimą pod dachem.

Uwadze ubezpieczonych na życie w niemieckich towarzystwach ubezpieczeniowych

Wywiązując się z podjętego zadania stopniowego, w miarę nastręczających się możliwości prawnych, wyjednywania naprawy szkód poniesionych przez obywateli z województw zachodnich, przez lub w związku z wojną — Związek Obrony Kresów Zachodnich powiadamia wszystkich zainteresowanych obywateli wymienionych województw, iż w związku z pol.-niem. układem waloryzacyjnym z dnia 5 lipca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 106 z 1931 r.) oraz zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15 kwietnia 1931 r. o uregulowaniu roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeniowych z tytułu umów ubezpieczeń na życie — (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 236). Zaspokojenie należności z tylko co powołanych umów opiewających na **marki niemieckie** — staje się kwestją aktualną.

Wszystkie wyszczególnione osoby czyniące zadość przytoczonym warunkom i pragnące skorzystać z cytowanych uprawnień jak również z pośrednictwa Związku Obrony Kresów Zachodnich w przeprowadzeniu ich sprawy — winni **natychmiast** pod rygorem przedawnienia omawianych roszczeń zgłosić swe pretensje pod adresem: Związek Obrony Kresów Zachodnich, Delegatura w Warszawie ul. Hipoteczna 8. skąd niezwłocznie przesłane zostaną wyczerpujące wyjaśnienia co do przepisanego trybu postępowania odszkodowawczego.

W wypadkach w których dane roszczenie było już we właściwym czasie zarejestrowane w tejże Instytucji należy wyraźnie zaznaczyć, iż zgłasza się je powtórnie.

Baczność!
Narodowy Związek Powstańców i Byłych Żołnierzy w Mikołowie

W niedzielę, dnia 23. 8. 31 r. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Krzystolika o godz. 17-tej (5-ta popoł.).

Ze względu na ważne sprawy wzywa się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Pozatem wzywa się wszystkich członków do brania udziału przy poświęceniu kamienia węgielnego pod wychowawczy zakład Ks. Ks. Salwatorjanów w Mikołowie, przy ulicy Rybnickiej w niedzielę, dnia 23. 8. 31 r. około godz. 11.30 po sumie.

Zebranie Tow. „Jaskółka" w Mikołowie odbędzie się w sobotę, dnia 22. b. m. o godz. 19.30. Z powodu ważnych spraw uprasza się członków o liczne przybycie.

Samobójstwo

Cholówna Wiktorja z Mikołowa rzuciła się pod pociąg na szlaku Łaziska-Wyry. Przyczyną samobójstwa — zawód miłosny.

Złapali go nareszcie

Od dłuższego czasu poszukiwany z powodu kradzieży Fr. Kołodziej został wczoraj przychwycony i odstawiony do Sądu grodzkiego w Mikołowie.

Aresztowany za przekroczenia handlowe

Dziewiętnastego bm. został przytrzymany Weinsztein Samuel z Łodzi za przekroczenia handlowe.

Pijacy

Dnia 17. bm. w gosp. Bojdoła w Mokrem wszczęli bójkę Kołoczek Otton i Bednarczyk Alojzy z Paniów oraz bracia Górny Fr. i Józef z Mokrego.

W wyniku czego policja zabrała wszystkich na komisarjat do Mikołowa, gdzie przenocowali. Braciom G. było za mało tego i po wypuszczeniu pokrzepili się znowu wódką i wyprawiali hałasy na ul. Kanałowej w Mikołowie. Policja przytrzymała ich i osadziła w areszcie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

ODPIS!

Starostwo w Pszczynie
L. dz. G. 1608/20

Pszczyna, dnia 14 sierpnia 1931 r.

Na mocy rozp. Prez. R. P. z dnia 31. 8. 1926 r. (Dz. U. R .P. Nr. 91, poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, oraz Rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 19. 7. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761) ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji Cennikowej dla powiatu pszczyńskiego na zasadzie upoważnienia Śl. Urzędu Woj. następujące ceny maksymalne:

1 kg. chleba z 70% mąki żytniej		0,40 zł.
1 kg. chleba z 65% mąki żytniej		0,42 zł.
1 bułka 100 gramowa		0,10 zł.
1 kg. wieprzowiny	1,80 —	2,40 zł.
1 kg. wołowiny	1,60 —	2,40 zł.
1 kg. cielęciny	1,80 —	2,20 zł.
1 kg. słoniny	2,20 —	2,60 zł.
1 kg. kiełbasy krak.	2,80 —	3,20 zł.
1 kg. wątrobianki	2,80 —	3,20 zł.
1 kg. salcesonu	2,50 —	3,00 zł.
1 litr mleka niezbieranego		0.36 zł.

Winni przekroczenia wyżej ustanowionego cennika ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni, lub grzywny do 10.000 zł. stosownie do postanowień art. 4 Rozp. Prez. R. P. z dnia 31. 8. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527).

Starosta
w z.
(—) **Dr. Riess**

——:o:——

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 21 sierpnia 1931 r.

Magistrat
(—) **Drzazga,** zast. burmistrza

OGŁOSZENIE.

W miejscowym urzędzie policyjnym w Magistracie, pokój Nr. 15, jest do odebrania w godzinach urzędowych jedna portmonetka wraz z drobną kwotą.

Mikołów, dnia 6. sierpnia 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) **Drzazga,** w zast. burmistrza.

OGŁOSZENIE.

W myśl istniejących przepisów wózki dziecinne mogą być przewożo-

ne pojedyńczo po chodnikach tutejszego miasta, tak jednak, aby to nie tamowało ogólnej komunikacji.

Przekroczenia karane będą grzywną do 30 złotych.

Mikołów, dnia 5. sierpnia 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) **Drzazga,** w zast. burmistrza.

OGŁOSZENIE.

W rejestraturze p. Jana Drzazgi w Mikołowie, Rynek Nr. 8 jest do odebrania jeden rower.

Mikołów, dnia 10. sierpnia 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) **Drzazga,** w zast. burmistrza.

OBWIESZCZENIE!

Dodatkowy preliminarz budżetowy miasta Mikołowa na rok rachunkowy 1931/32 wyłożony zostanie w tut. sekretarjacie w pokoju nr. 5 do przejrzenia w czasie

od 22. do 29. sierpnia br. włącznie w godzinach urzędowych.

Mikołów, dnia 17. sierpnia 1931 r.

Magistrat.

(—) **Drzazga,** w zast. burmistrza.

OBWIESZCZENIE!

W wtorek, dnia 25 sierpnia 1931 r. o godz. 6-tej popoł., odbędą się

ćwiczenia przymusowe straży pożarnej.

Zbiórka przy miejskiej szopie straży pożarnej, ul. Żorska.

Wszyscy członkowie są zobowiązani stawić się punktualnie na wyżej oznaczonem miejscu.

Niestawienie się ulegnie karze.

Mikołów, dnia 19. sierpnia 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) **Drzazga,** w zast. burmistrza.

ODPIS

Rozporządzenie policyjne w przedmiocie zakazu wyszynku napojów alkoholowych w dniu wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Na zasadzie § 6 ustawy o zarządzie policji z dnia 11 marca 1850 r. i § 142 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. za zgodą Wydziału Powiatowego, rozporządzam:

§ 1. W dniach wypłaty zasiłków bezrobotnym zakazuje się sprzedaży i wyszynku wszelkiego rodzaju napojów alkoholowych oraz wina na terenie gmin wiejskich i miejskich powiatu pszczyńskiego w godzinach od 9—18-tej.

§ 2. Sprzedaż, wyszynk i podawanie piwa niskoprocentowego, alkoholu w zakładach gospodnio-szynkarskich, jest dozwolone.

§ 3. Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia karani będą grzywną do 30-tu zł. o ile nie mają zastosowania inne przepisy ustanawiające wyższą karę.

Pszczyna, dnia 25 lipca 1931 r.

Starosta

(—) **Dr. Jarosz.**

—:o:—

Powyższe rozporządzenie policyjne podajemy do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 10. sierpnia 1931 r.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) **Drzazga,** w zast. burmistrza.

OBWIESZCZENIE!

Podaje się do ogólnej wiadomości, że publiczne wydzierżawienie polowania wspólnego okręgu gminy miasta Mikołowa, podzielonego na 5 samodzielnych okręgów, odbędzie się

w poniedziałek, dnia 7. września 1931 r. o godz. 5-tej popołudniu,

w tut. sali ratuszowej — pokój nr. 8 — na przeciąg 6-ciu lat.

Warunki dzierżawy wyłożone będą do przejrzenia w tut. Sekretarjacie miejskim — pokój nr. 5 — na przeciąg dwuch tygodni i to od dnia 22. sierpnia rb. począwszy.

Mikołów, dnia 20 sierpnia 1931 r.

Przewodniczący polowania.

W zastępstwie

(—) **Drzazga,** wiceburmistrz.

Za liczny udział w pogrzebie naszego ukochanego synka

Rudi'ego

jak i wyrażone współczucie składamy niniejszem wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne podziękowanie. Szczególnie czujemy się zobowiązani do podziękowania ks. kapelanowi Kałuży, jak i Chórowi Kościelnemu — „Bóg zapłać“.

K. Wochnikowie

Mikołów, w sierpniu 1931 r.

Dodatek V do statutu

Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów.

1. § 18, ust. I. statutu otrzymuje następujące brzmienie:

I. Gotówkowe świadczenia Kasy oblicza się na podstawie płacy ustawowej. Za taką uważa się według różnych wysokości płac stopniowo ustanowionych przeciętne wynagrodzenie dzienne członków Kasy do 10,— zł. za dzień roboczy. Dla ustalenia płacy ustawowej dzieli się członków na takich, których płaca wynosi dziennie:

Stopień	Odszkodowanie za dzień roboczy	Według tego ustanawia się płacę ustawową
I	włącznie 1,45 zł	1,00 zł
II	od 1,50 zł „ „ 2,49 zł	2,00 „
III	„ 2,50 „ „ „ 3,49 „	3,00 „
IV	„ 3,50 „ „ „ 4,49 „	4,0o „
V	„ 4,50 „ „ „ 5,49 „	5,00 „
VI	„ 5,50 „ „ „ 6,49 „	6,00 „
VII	„ 6,50 „ „ „ 7,49 „	7,00 „
VIII	„ 7,50 „ „ „ 8,49 „	8,00 „
IX	„ 8,50 „ „ „ 9,49 „	9,00 „
X	„ 9,50 „ i więcej	10,00 „

2. § 18, ust. II. statutu znosi się.
3. W § 18 ust. VI. ostatniem zdaniu statutu zmienia się słowa „8 złotych“ na „10 złotych“.
4. W § 19 ust. I. pkt. 2 zdaniu 2-giem zmienia się słowa „10 dni“ na „14 dni“.
5. § 28. ust. I. statutu otrzymuje następujące brzmienie:

1. Kasa udziela członkom rodziny ubezpieczonego, niemającym skądinąd uprawnienia z przymusowego ubezpieczenia na wypadek choroby, a mianowicie żonie i dzieciom, następującej pomocy familijnej:

1. a) opieki lekarskiej przez lekarza praktycznego, wyznaczonego przez Zarząd Kasy i to na przeciąg 10 tygodni,

b) opieki lekarskiej przez lekarzy specjalistów każdego rodzaju oraz leczenia szpitalnego i to na przeciąg 4 tygodni za uprzednią zgodą lekarza praktycznego oraz Zarządu lub Administracji Kasy. Leczenie szpitalne ogranicza się tylko do chorób, wymagających zabiegu operatywnego, zaś leczenie dentystyczne tylko na ekstrakcję zębów.

c) zaopatrzenie w lekarstwa za dopłatę 1/10 ogólnych ich kosztów i mniejszych środków pomocniczo-leczniczych w wartości do 15 zł. Na zakup droższych środków leczniczych udziela się dodatku 15 zł. Świadczeń tych udziela się tylko członkom rodziny ubezpieczonego, żyjącym z nim w spólnem gospodarstwie domowem, dzieciom jednakże tylko do 14 roku życia.

2. zasiłku pogrzebowego w razie śmierci małżonka lub dziecka i to dla małżonka w wysokości połowy, a dla dziecka jednej czwartej części zasiłku pogrzebowego, przysługującego ubezpieczonemu samemu. Zasiłek obniża się o kwotę, jaka przysługuje zmarłemu z własnego ubezpieczenia z tytułu zasiłku pośmiertnego“.

6. § 29, ust. I. statutu otrzymuje następujące brzmienie:

„I. Dla obowiązkowo ubezpieczonych powstają pretensje do świadczeń zwyczajnych z wyjątkiem świadczeń wspomnianych w § 28, ust. I. lit. b) — razem z członkostwem. Do świadczeń zaś naprowadzonych w § 28, ust. I. lit. b) — powstają pretensje jednakże dopiero po 13 tygodniowem wyczekiwaniu, przepis ten nie obowiązuje członków, którzy w ciągu ostatnich 12 miesięcy mieli już conajmniej 6 miesięcy pretensje do świadczeń nadzwyczajnych przy innych lub brackich Kasach Chorych“.

7. § 42 statutu otrzymuje następujące brzmienie:

„I. Składki Kasy Chorych ustala się na 6 od sta oznaczonej w § 18 płacy ustawowej i oblicza się tygodniowo.

II. Dla wszystkich kategorji uczni, zatrudnionych bez wynagrodzenia, wynoszą składki 2/3 składki najniższego stopnia.

IV. Składki wynoszą:

Stopień	Odszkodowanie za dzień roboczy	Płaca ustawowa	Składka tygodniowa: dla pracodawcy 1/3 zł	Składka tygodniowa: dla pracobiorcy 2/3 zł	Składka tygodniowa: za 7 dni roboczych razem zł	Składka miesięczna: za 4 tygodnie zł	Składka miesięczna: za 5 tygodni zł
I	do 1,49	1,00	0,14	0,28	0,42	1,68	2,10
II	od 1,50 do 2,49	2,00	0,28	0,56	0,84	3,36	4,20
III	„ 2,50 „ 3,49	3,00	0,42	0,84	1,26	5,04	6,30
IV	„ 3,50 „ 4,49	4,00	0,56	1,12	1,68	6,72	8,40
V	„ 4,50 „ 5,49	5,00	0,70	1,40	2,10	8,40	10,50
VI	„ 5,50 „ 6,49	6,—	0,84	1,68	2,52	10,08	12,60
VII	„ 6,50 „ 7,49	7,—	0,98	1,96	2,94	11,76	14,70
VIII	„ 7,50 „ 8,49	8,—	1,12	2,24	3,36	13,44	16,80
IX	„ 8,50 „ 9,49	9,—	1,26	2,52	3,78	15,12	18,90
X	„ 9,50 i więcej	10,—	1,40	2,80	4,20	16,80	21,00

8. § 45 statutu otrzymuje następujące brzmienie:

„I. Za obowiązkowo ubezpieczonych powinni pracodawcy płacić składki najpóźniej do dnia 10. każdego miesiąca w godzinach urzędowych Kasy.

W tym samym czasie powinni dobrowolni członkowie wpłacić swoje składki. Zarząd Kasy jest także uprawniony do pobierania płatnych składek przez swego inkasenta.

II. Wystąpi członek z kasy pomiędzy dwoma terminami płatności, to składka może być ściągnięta przed upływem następnego terminu płatności“.

9. W § 53 w liczbach 1 i 3 statutu zmienia się słowo „5 setnych“ na „sześć setnych“.
10. W § 69, ust. 1. statutu zmienia się cyfrę „60“ na „36“.

Za Zarząd Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów
(—) Bąk, Przewodniczący.

Za Wydział Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów
(—) Jóźwiak, Przewodniczący.
(—) L. Moroń, ławnik (—) Brzeźniak, ławnik

Mysłowice, dnia 14 sierpnia 1931 r.

Wyższy Urząd Ubezpieczeń
Przewodniczący:
(—) Olearczyk.